

Rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie w 1947 r.

*Janusz Skodlarski**

1. Trudne początki

Po zakończeniu II wojny światowej większość polityków polskich i czechosłowackich optowała za nawiązaniem ścisłej współpracy gospodarczej między obu państwami. Spór polsko-czechosłowacki w sprawie Zaolzia przysłonił jednak możliwość zawarcia odpowiedniego porozumienia.

W styczniu 1946 r. rząd Polski wystąpił z inicjatywą rozwiązania spornych zagadnień. W wyniku wymiany not między obu rządami zdecydowano się na podjęcie rokowań.¹ Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 28 stycznia 1946 r. ustalono instrukcję, która wytyczała kierunek prac dla delegacji polskiej. Nakazywała ona dążyć do zawarcia umowy towarowo-rozrachunkowej opartej o clearing. Umowa handlowa miała być oparta na klauzuli największego uprzywilejowania. Za pilną sprawę uznano też podpisanie układu tranzytowego z Czechosłowacją.²

Pertraktacje polsko-czechosłowackie rozpoczęły się 17 lutego 1946 r. i toczyły się w czterech komisjach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej i administracyjno-prawnej. W komisji politycznej dyskusja ogniskowała się wokół rozwiązania trudnego problemu Śląska Cieszyńskiego. W tej kwestii nie dokonano jednak żadnego postępu. W związku z tym rokowania zostały przerwane bez perspektywy na szybkie przezwyciężenie kryzysu w sprawie granic. Nie zakończyły się one pełnym fiaskiem. Kveta Koralkoova wyraziła przekonanie, iż pertraktacje z lutego 1946 r. wytworzyły dobre podstawy pod dalsze polityczne, gospodarcze i kulturalne kontakty.³ Pomyślne wyniki osiągnięto w komisji kultury i komisji gospodarczej, gdzie przygotowano projekty różnych porozumień. W zakresie kultury opracowano projekt umowy o kulturalnych i oświatowych kontaktach między obydwoma państwami. Podpisano protokoły o utrzymaniu w mocy konwencji handlowej i nawigacyjnej z dnia 10. 02. 1934 r. oraz o utrzymaniu w mocy konwencji o uregulowaniu sąsiedzkiej komunikacji kolejowej z 1927 r. Ponadto przygotowano wstępne materiały (projekty umowy, listy towarowe) do przyszłych układów towarowego i płatniczego. Rozpoczęto również negocjacje w sprawie zawarcia umowy kompensacyjnej za zaległą należność z tytułu energii elektrycznej przesyłanej Czechosłowacji z Wałbrzycha.⁴

* Prof. zw. dr hab. Janusz Skodlarski; Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej Uniwersytet Łódzki, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź (kathek@uni.lodz.pl).

1 „Zbiór Dokumentów” 1946, s. 34–40.

2 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN) Centralny Urząd planowania (dalej CUP), sygn. 1867, k. 66–67.

3 „Slovenské historické studie”, Praha, 1963, t. V.

4 AAN, CUP, sygn. 1867, k. 72–76. Rokowania na ten temat trwały do 3 kwietnia 1946 r. i zakończyły się bez osiągnięcia porozumienia. Delegacja polska wystosowała w tej sprawie pismo do J. Masaryka i Z. Augenthalera (sygn. 1868, k. 51–52).

Dnia 2 marca 1946 r. odleciał do Pragi dr Tadeusz Łychowski, przewodniczący komisji gospodarczej w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego wraz z przedstawicielami resortu komunikacji. Fakt ten wskazuje na to, że zamierzano kontynuować dyskusję nad problemami gospodarczymi. Mimo trudności, zarówno w Warszawie jak i w Pradze, nie zrezygnowano z poszukiwania dróg, które mogłyby doprowadzić do trwałego porozumienia. Ministrowie komunistyczni w rządzie czechosłowackim nalegali na przyspieszenie zawarcia układu z Polską. Mieli oni jednak ograniczone możliwości działania, ponieważ stanowili mniejszość w rządzie prezydenta E. Benesza. Pomiedzy komunistami a „beneszowcami” istniała wyraźna różnica nie tylko w zakresie stosunków z Polską, ale również w sprawach globalnej polityki międzynarodowej. Prezydent E. Benesz zamierzał godzić obie tendencje w czechosłowackiej polityce – proradziecką i prozachodnią, łącząc je w tzw. „środkową drogę”, w nowy „most” między Wschodem i Zachodem. Z całą stanowczością potwierdził to prezydent w swoich pamiętnikach: „I tak dla nas problem, zawarty w pytaniu: Wschód czy Zachód? Ja świadomie i jasno odpowiadam: Zachód i Wschód”.⁵

Na początku sierpnia 1946 r. nastąpiła wyraźna poprawa stosunków między Polską a Czechosłowacją.⁶ W końcu lipca 1946 r. Czesi wyszli z interesującą i poważną propozycją współpracy polskiego i czechosłowackiego przemysłu. Zawarta ona była w projekcie opracowanym przez Inż. Wilhelma Hromadko, Prezesa Centralnego Związku Przemysłu Czechosłowackiego. Inż. W. Hromadko po zapoznaniu się z zasadniczymi działaniami polskiego przemysłu doszedł do przekonania, że należy doprowadzić do jednolitej organizacji w przemyśle polskim i czechosłowackim. W pierwszym rządzie zalecał on współpracę w przemyśle metalowym.⁷

W grudniu 1946 r. tekst układu polsko-czechosłowackiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy został zatwierdzony w ogólnych kwestiach przez oba rządy, a 10 marca 1947 r. podpisali go w Warszawie przedstawiciele obu rządów. Specjalny Protokół-Załącznik, który stanowił część składową niniejszego Układu, wyznaczył cel oraz tryb postępowania w zakresie rozszerzenia stosunków gospodarczych między Polską i Czechosłowacją.⁸ W Warszawie opublikowano 12 marca wspólny komunikat, który informował, że równoległe z rozmowami politycznymi prowadzone były pertraktacje dotyczące szerokiej współpracy gospodarczej. Końcowy punkt polsko-czechosłowackiego komunikatu zapowiadał ich kontynuację: „Dla realizacji szerokiego porozumienia gospodarczego w zakresie wyżej omówionym rządy obu państw zamianują swoje delegacje, które wspólnie rozpoczną pracę w ciągu trzech tygodni od ogłoszenia komunikatu i przedłożą swoim rządům najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy szczegółowy projekt porozumienia”.⁹

5 Šedivý, J. (1966): *K některým otázkám československé zahraniční politiky a vlivu mezinárodní situace na vnitropolitický vývoj ČSR v letech 1945–1948* [w:] *Československá revoluce v letech 1944–1948*, Praha, 1966, s. 211. Raport polskiego MSZ (X–XI 1946 r.) informował, iż Czechosłowacja pragnęła utrzymać i rozbudować kontakty gospodarcze zarówno ze Wschodem, jak i Zachodem> dlatego prowadziła politykę „zorientowaną dwustronnie” a nieraz usiłowała lawirować (CA KC PZPR, KC PPR, WE, sygn. 295/XX – 33, k. 2).

6 Zasadnicze rozmowy dotyczące podpisania sojuszniczej umowy między Polską i Czechosłowacją były prowadzone w sierpniu 1946 r. na paryskiej konferencji pokojowej ministrów spraw zagranicznych. Przykładna współpraca ministrów W. Rzymkowskiego i J. Masaryka oraz pozostałych członków delegacji na tej konferencji wytworzyła dobrą atmosferę do dalszej dyskusji w sprawie uzgodnienia dwustronnego porozumienia (Kořalková, O zrodu československo-polského...spojeneckého svazku ”Mezinárodní vztahy”1967, s. 9.

7 Według projektu inż. W.Hromadko „Organizacja produkcji polegałaby w pierwszym rządzie na normalizacji i standaryzacji gotowych wyrobów i agregatów, normalizacji postaw produkcji w postaci rysunków technicznych oraz normalizacji i standaryzacji środków produkcji”. Jednolita organizacja produkcji i jednolita organizacja przedsiębiorstw miała stanowić – zdaniem inż. W. Hromadko – „najgłębszą podstawę do dalszej współpracy”, umożliwiającą swobodną wymianę nowych przedsięwzięć (AAN, PIH, sygn. 56, k. 13–14 ; zob. też sygn. 2311, k. 1–2).

8 DZ.U.RP, 1948 nr7, poz. 48.

9 „Rzeczpospolita”, 13. 03. 1947.

2. Pierwsza faza negocjacji

Dotychczasowymi negocjacjami ze strony polskiej kierowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Od 22 marca 1947 r. prowadzenie pertraktacji gospodarczych z Czechosłowacją przejęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nowemu kierownictwu przekazano dokumentację i materiały; dotychczasowy dorobek rokowań pozwalał na szybkie przygotowanie rozmów gospodarczych na szerokiej płaszczyźnie.¹⁰

MPiH w związku z rokowaniami otrzymało ogólnikową instrukcję, opracowaną prawdopodobnie przez Podkomitet do Międzynarodowych Spraw Gospodarczych przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Wytyczne sprowadzały się do trzech zasadniczych punktów:¹¹

- 1) celem pertraktacji miało być zawarcie 7 układów, normujących stosunki gospodarcze obu krajów;
- 2) delegacja polska miała dążyć do utworzenia Komitetu Czechosłowacko-Polskiej Współpracy Przemysłowej, względnie Komitetu Czechosłowacko-Polskiej Współpracy Gospodarczej;
- 3) w zakresie wymiany towarowej należało oferować stronie czechosłowackiej węgiel, koks, cynk, biel cynkową, sól, dolomit palony, gips palony, smołę, cement, przędzę chesankową, energię elektryczną, rury kamionkowe i kanalizacyjne oraz artykuły żywnościowe; w zamian za dostawy czechosłowackich maszyn i urządzeń przemysłowych oraz niektórych surowców.

Ponadto instrukcja zawierała ogólnikowe tezy do współpracy technicznej i naukowej.

Rząd polski zdawał sobie sprawę, że wynik rokowań jest uzależniony w dużym stopniu od ustępstw polskich w zakresie komunikacji i tranzytu, bowiem strona czechosłowacka była bardzo zainteresowana polskimi portami morskimi i możliwościami komunikacyjnymi rzeką Odrą¹². W związku z tym przygotowywano się starannie do prowadzenia pertraktacji, zwłaszcza na odcinku komunikacyjnym. Wydaje się, że w pozostałych resortach przygotowania prowadzono równie intensywnie, ponieważ już w dniu 8 kwietnia 1947 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło skład delegacji oraz poszczególne komisje do rokowań z Czechosłowacją.

Delegacja polska przybyła do Pragi w dniu 15 kwietnia 1947 r. Na jej czele stał minister Przemysłu i Handlu, Hilary Minc, jego zastępcą był minister pełnomocny dr Adam Rose. Funkcję Sekretarza Generalnego Delegacji powierzono adwokatowi Jerzemu Poznańskiemu, wicedyrektorowi Departamentu Obrotu Towarowego.

W dniu 17 kwietnia odbyło się w Pradze w Izbie Przemysłowo-Handlowej uroczyste otwarcie rokowań gospodarczych polsko-czechosłowackich. W przepełnionej sali Izby, w obecności przedstawicieli świata gospodarczego, otwarcia rokowań dokonał minister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji dr Hubert Ripka. Podczas zebrania przemawiał również H. Minc.¹³

Podstawowe prace były prowadzone w 7 mieszanych polsko-czechosłowackich komisjach:¹⁴

¹⁰ AAN, MPiH, sygn. 4156 i 4157.

¹¹ Tamże, sygn. 56, k. 260–261.

¹² AAN, CUP, sygn. 1868, k. 48–49.

¹³ „Rzeczpospolita” 20. 04. 1947.

¹⁴ Tamże.

Komisja Ogólna – przewodniczący – Adam Rose (Polska) i Zdeňek Augenthaler (Czechosłowacja),

Komisja Obrotu Towarowego – Marian Drozdowski i Józef Janda,

Komisja Inwestycyjna – Augustyn Holzer i Eugen Löbl,

Komisja Współpracy Gospodarczej – Zygmunt Majewski i Outrata,

Komisja Komunikacyjna – Wacław Jastrzębowski i Ladislav Franz,

Komisja Finansowa – Witold Trąpczyński i Leopold Chmela,

Komisja Współpracy Naukowo-Technicznej – Sylwester Nowotny i Karel Maiwald.

Mimo opuszczenia Pragi, szefem polskiej delegacji pozostał nadal H. Minc. Na miejscu pracami kierował minister pełnomocny A. Rose, który był w stałym kontakcie z ministrem Przemysłu i Handlu.

Delegacja polska przystąpiła do rokowań w oparciu o zasygnalizowaną ogólną instrukcję. Instrukcja ta niewiele wykraczała poza oświadczenie złożone w Pradze przez ministra H. Minca na pierwszym zebraniu plenarnym obydwu delegacji, który stwierdził, iż chcemy zawrzeć „coś więcej aniżeli zwykły traktat handlowy”. Do tego dołączył H. Minc wskazówkę o charakterze metodologicznym, iż należy zrezygnować z sondowania opinii i zamierzeń naszych kontrahentów, przedkładając im od razu maksymalny program naszych życzeń i propozycji. Powyższe zalecenia potwierdził przewodniczący delegacji czechosłowackiej minister H. Ripka.¹⁵ Można zatem przypuszczać, że również strona czechosłowacka w owym pierwszym etapie rokowań szczegółowych instrukcji jeszcze nie miała.

Negocjacje rozpoczęły się wyjątkowo konkretnie. Dało się zauważyć, że od samego początku obie delegacje dążyły do wypracowania porozumień „szczególnie szerokich i głębokich”.¹⁶

Strona czechosłowacka zaangażowała po swojej stronie „olbrzymią ilość współpracowników i rzeczoznawców”. Niemal na wszystkich odcinkach rozmów istniała pewna dysproporcja między liczebnością ekipy polskiej, a liczebnością ekipy czechosłowackiej. W związku z powyższym kierownictwo delegacji polskiej zwróciło się z prośbą do instancji nadrzędnej o przysłanie ekspertów oraz prawnika posiadającego rutynę w opracowywaniu tekstów umów. Zwiększono również dietyienne dla członków delegacji, co argumentowano przeciążeniem delegatów licznymi pracami i obowiązkami.¹⁷ Praca toczyła się w atmosferze „przyjaznej i serdecznej”.

W ciągu dwóch tygodni w poszczególnych komisjach osiągnięto znaczny postęp w rokowaniach. Komisja Obrotu Towarowego przygotowała prowizoryczny układ towarowy, normujący obrót w okresie poprzedzającym wejście w życie nowych umów, t. j. na okres trzech najbliższych miesięcy. Ponadto strony opracowały pierwszy „rzut” dwóch list importowo-eksportowych.¹⁸

Komisja Zakupów inwestycyjnych zainaugurowała swe prace posiedzeniem mieszanej komisji w dniu 18 kwietnia 1947 r. Dr E. Löbl, przewodniczący Komisji Czechosłowackiej, wyraził gotowość pozostawienia do dyspozycji polskich zamówień całej wolnej mobilności produkcyjnej czechosłowackiego przemysłu. Sumę dostaw

15 AAN, MPiH, sygn. 57, k. 5 Sprawozdanie nr 1.

16 Tamże. Sprawozdanie nr 2.

17 Tamże, k. 188–189.

18 Tamże. Sprawozdanie nr 1 oraz sygn. 56, k. 28.

w okresie pięcioletnim określił w wysokości 15 mld koron czechosłowackich. W celu usprawnienia prac zaproponował utworzenie trzech podkomisji:

- 1) technicznej (do ustalenia szczegółów technicznych dostaw),
- 2) ogólno-handlowej (dla określenia terminów i cen),
- 3) umów (dla ustalenia warunków dostaw).

Inż. A. Holzer, przewodniczący komisji polskiej, przedstawił projekt zgłaszania polskich zapotrzebowań grupami towarowymi począwszy już od 21 kwietnia. Propozycję tę strona czechosłowacka przyjęła i pierwsze posiedzenie komisji w sprawie obrabiarek wyznaczono na 21 kwietnia.

Komisja Zakupów Inwestycyjnych wręczyła w ciągu pierwszego tygodnia stronie czechosłowackiej polskie zapotrzebowania inwestycyjne na sumę około 214 mln dolarów. Między innymi złożono zamówienie na urządzenia hutnicze i górnicze, w tym na kompletne wyposażenie trzech nowych kopalń: „Gigant”, „Wesoła” i „Ziemowit”. Powyższe zamówienia zainteresowały delegację czechosłowacką, która zaproponowała przeprowadzenie wizji lokalnej w Katowicach.¹⁹

W Komisji Komunikacyjnej w pierwszej kolejności przystąpiono do dyskusji nad następującymi zagadnieniami:

- 1) klauzulami komunikacyjnymi do traktatu,
- 2) układem o tranzyście kolejowym i rzeczonym,
- 3) układem o bezpośredniej komunikacji.

Po pierwszych wstępnych dyskusjach dyrektorowi W. Jastrzębowskiemu powierzono sprecyzowanie przedmiotu i zakresu rokowań komunikacyjnych, a inż. L. Franzowi opracowanie postulatów dotyczących spraw portowych i rzecznych. Strona czechosłowacka domagała się szczegółowych informacji co do organizacji aukcji bawełnianych w Gdyni. A. Rose uważał, iż jest to punkt wyjścia do ewentualnych rozmów na temat tranzytu bawełny do Czechosłowacji. Prosił on władze nadrzędne w Warszawie o przesłanie w tej sprawie szczegółowych danych oraz eksperta do tego zagadnienia.²⁰

Komisja Finansowa pracowała w tym czasie nad redakcją klauzul finansowych prowizorycznego układu towarowego. Ponadto, zgodnie z życzeniem ambasadora S. Wierbłowskiego, dyrektor Wojtkiewicz przystąpił do wstępnych rozmów na temat rozrachunku, wynikającego z umowy polsko-czechosłowackiej o repatriacji z 21 września 1945 r.

Komisja Współpracy Gospodarczej pod dalszą dyskusję poddała cztery zagadnienia: a) doinwestowanie istniejących zakładów przemysłowych, b) sprawy związane z podziałem produkcji, c) sprawy związane z szeroko pojętym obrotem uszlachetniającym, d) eliminację wzajemnej konkurencji na rynkach trzecich.

Strona czechosłowacka wyszła z inicjatywą niezwłocznego uruchomienia prac branżowych dla następujących przemysłów: metalowego, hutniczego, energetycznego, górniczego, elektrotechnicznego, chemicznego, ceramicznego, skórzanego, papierniczego, drzewnego i okrętowego. Zgłosiła ona także projekt ukonstytuowania odrębnego

¹⁹ AAN, MPiH, sygn. 57, k. 7.

²⁰ W tej ostatniej sprawie do przewodniczącego czechosłowackiej Komisji Komunikacyjnej zwrócił się W. Jastrzębowski: „...komunikuję, że strona polska nie posiada żadnych sprecyzowanych instrukcji w tym względzie. Dzieje się to dlatego, że zgodnie z zasadami ustalonymi przez oba Rządy, pragniemy wspólnie poszukać rozwiązań, któryby umożliwiły Czechosłowacji dogodne korzystanie z polskich dróg komunikacyjnych i portów. W związku z tym proszę Pana Przewodniczącego o sformułowanie postulatów czechosłowackich co do spraw portowych i rzecznych”. (tamże, Pismo W. Jastrzębowskiego do przewodniczącego Komisji Czechosłowackiej z 25. IV. 1947, k. 32–34).

organu dla rolnictwa, wyznaczając z miejsca 78 rzeczoznawców do tej komisji. Strona polska wyznaczyła tymczasowo po jednym fachowcu do każdej grupy.

Odnosi się wrażenie, iż już wcześniej delegacja czechosłowacka liczyła się z możliwością podjęcia rozmów branżowych. Wykazywała przy tym duże zainteresowanie tego rodzaju współpracą, większe aniżeli strona polska. Jest to trochę niezrozumiałe, ponieważ poszczególne działy polskiego przemysłu nie były równym partnerem dla odpowiednich gałęzi przemysłu czechosłowackiego. Być może, iż Czesi liczyli na rekompensatę w postaci surowców i siły roboczej, której niedobór odczuwała ich gospodarka. Ponadto w Komisji Współpracy Gospodarczej dyskutowano nad dwoma konkretnymi zagadnieniami: podziałem produkcji części zapasowych dla samochodów z dostaw UNRRA i ustaleniem metod współpracy w zakresie eksportu cementu.

Dyrektor Z. Majewski reasumując swoje wrażenia z obrad tej komisji powiedział: „Czesi chętnie idą na współpracę w dziedzinie podziału produkcji i ekspansji na rynki eksportowe, są jednak bardzo ostrożni w rozmowach na temat doinwestowania przemysłu, jako novum w pertraktacjach międzynarodowych. Szczegółowe rozmowy na temat stoczni uzależniają od wyników zasadniczych rozmów na temat tranzytu i ich roli na Odrze i w Szczecinie”.²¹

Prace Komisji Naukowo-Technicznej zainaugurowało spotkanie w dniu 17 kwietnia przewodniczących tej Komisji – doc. dra K. Maiwalda ze strony czechosłowackiej i dyr. inż. S. Nowotnego ze strony polskiej. Ustalili oni program prac w 10 podkomisjach oraz mianowali przedstawicieli obu stron na kierowników podkomisji. Następnego dnia w Państwowym Urzędzie Planowania odbyło się spotkanie przewodniczących wszystkich podkomisji, na którym ustalono tematykę prac i terminy zebrań poszczególnych grup.²²

Wkrótce rozpoczęto dyskusje nad licznymi zagadnieniami z dziedziny tzw. długofalowej współpracy. Strona czechosłowacka przejawiała wyraźne zainteresowanie sprawą koordynacji polskich i czechosłowackich planów inwestycyjnych. Dyrektor Aleksander Zmaczyński podpisał prowizoryczny protokół, zawierający wytyczne dla współpracy polskich i czechosłowackich instytutów naukowych. Do Komisji Naukowo-Technicznej przydzielone zostały również sprawy związane z ujednoliceniem planowania gospodarczego.

W dniu 30 kwietnia 1947 r. odbyło się pierwsze zebranie Mieszanego Prezydium dwóch delegacji, na którym ustalono porządek oraz zakres dalszych negocjacji. Na konferencji stwierdzono, że tematy rozmów komisyjnych na razie wyczerpały się i że kontynuowanie dalszych rozmów możliwe będzie, z małymi wyjątkami, dopiero po zebraniu dodatkowych informacji przez obie delegacje, a zwłaszcza przez delegację czechosłowacką. Ustalono, że prace komisyjne zostaną podjęte 12 maja, przy czym strona czechosłowacka zapewniła, iż w tym terminie udzieli wyczerpujących informacji w zakresie własnych możliwości eksportowych, zarówno w rozmiarach bieżącego obrotu towarowego, jak również obrotu inwestycyjnego. Przewidywano, że jeżeli obie strony dotrzymają terminu, to w połowie maja rokowania w sprawie obrotu bieżącego i dostaw inwestycyjnych „będą mogły wejść w fazę ostateczną”.²³

Szczególnie ważne postanowienia powzięło Mieszane Prezydium w sprawie organizacji bezpośredniej współpracy polsko-czechosłowackiej przy budowie, odbudowie, względnie rozbudowie niektórych obiektów przemysłowych. Zdecydowano, że strona czechosłowacka wyśle w maju swoje delegacje do: Dworów (elektrownia),

21 Tamże, k. 7.

22 Tamże, sygn. 2819, k. 200.

23 Tamże, sygn. 57, k. 41. Sprawozdanie nr 3.

Kędzierzyna (fabryka kwasów tłuszczowych), Opola (cementownia), Turowa (brykietownia węgla brunatnego), Szczecina (stocznia) i Łabęd (huta żelaza). Wizja lokalna techników i rzeczoznawców czechosłowackich miała sprowadzić rozmowy w tym zakresie na bardziej konkretne tory. Władze polskie miały zapewnić należytą organizację wizji oraz właściwe przeprowadzenie wstępnych rozmów.²⁴

Przed kontynuowaniem dalszych obrad strona polska miała sprecyzować dokładnie zakres koncesji, którą zamierzano przyznać stronie czechosłowackiej w dziedzinie komunikacji. Sprawa ta, bardziej niż inne, wymagała uzgodnienia z władzami zwierzchnimi w Warszawie.

Komisja Traktatowa, z jej przewodniczącym dr A. Rose, usiłowała znaleźć już w pierwszych dniach rokowań właściwą formę prawną dla przygotowywanych układów. Na zebraniu inauguracyjnym padła teza, że „zrobimy coś więcej niż normalny traktat handlowy”. Chodziło wówczas o to, żeby temu „coś więcej” nadać jasny charakter, ponieważ nie było już wtedy wątpliwości, iż potrzebna jest umowa ogólna, która wyznaczałaby charakter polityczny i gospodarczy nawiązywanej współpracy. Miała ona stanowić „kręgosłup” wszystkich porozumień gospodarczych, zatem jej wcześniejsze opracowanie pozwalało nadać prawidłowy kierunek toczącym się pertraktacjom.

Projekt tzw. „umowy ramowej” po dyskusjach praskich przedstawiał się następująco. W samym tytule zrezygnowano ze wszystkiego, co mogłoby świadczyć, że „dążymy do stopniowego fuzjonowania dwóch organizmów gospodarczych”. Pierwsze koncepcje przygotowania projektu umowy o utworzeniu np. „polsko-czechosłowackiej wspólnoty gospodarczej” zostały odrzucone, zwłaszcza, że ambasador S. Wierbłowski uznał je za „nieaktualne”.²⁵

We wstępie umowy zawarto przesłanki polityczne i gospodarcze, które nawiązywały do układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 r. Miały one pewne zabarwienie antyniemieckie. Zrezygnowano natomiast ze wzmianki w tekście, która mówiłaby o konieczności wzmożenia potencjału obronnego. W artykule I naszkicowano ogólne cele współpracy. W artykule II wymieniono podstawy działalności, czyli akty prawne, które miały w przyszłości normować polsko-czechosłowackie stosunki gospodarcze. Tymi podstawami działania miały być następujące umowy: o obrocie towarowym, inwestycyjna, finansowa, komunikacyjna oraz o współpracy gospodarczej, przemysłowej i rolniczej.

Artykuł III, mówiący o organach wykonawczych, budził w łonie delegacji największe kontrowersje. Najbardziej spornym zagadnieniem okazał się przewidywany charakter Komitetu Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej, jako organu nadrzędnego, przy którym pracować miały różne komisje specjalne. W projekcie Umowy przesłanym do Warszawy pkt 2 artykułu III stanowił, że działalność powyższych organów wykonawczych (komisji) będzie koordynowana przez Komitet Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej. Jako organy wykonawcze obu rządów proponowano powołać komisje polsko-czechosłowackie, np. Komisję Obrotów Towarowych, Komisję Inwestycyjną, itp. Proponowano też ustanowienie specjalnych organów wykonawczych dla współpracy przemysłów ciężkich. Nie wszyscy jednak akceptowali tego rodzaju podział kompetencji. Ambasador S. Wierbłowski oraz A. Rose w pierwotnych tekstach stali na stanowisku, że Komitet Polsko-Czechosłowacki winien jako organ nadrzędny obu rządów nie tylko koordynować działalność komisji wykonawczych, lecz działalności tą kierować i wykonywać nad nią nadzór. Druga koncepcja wzmacniała znacznie autorytet projektowanego organu centralnego. Nasuwała jednak pewne zastrzeżenia kompetencyjne i resortowe. Ostateczne rozstrzygnięcie tego problemu pozostawiono ministrowi H. Mincowi.

²⁴ Tamże.

²⁵ AAN, CUP, sygn. 1868, k. 184.

Drugą sprawą, która wzbudziła największe zainteresowanie i różnice zdań było zagadnienie współpracy w zakresie planowania. Ujawniły się tu dwie tendencje, reprezentowane głównie przez dyr. S. Nowotnego z jednej strony i dyr. Sembrata z drugiej. Pierwsza z nich zmierzała do objęcia problemów związanych z planowaniem przez Komisję Naukowo-Techniczną, a druga – do utworzenia dla nich odrębnego organu. W projekcie przesłanym do Warszawy przewidziano tę drugą ewentualność.²⁶

Wydaje się, że ów rozdział planowania od spraw naukowo-technicznych wynikał z różnic w kompetencjach ich opracowywania. Sprawy planowania miały bowiem silniejsze zabarwienie polityczne i nie mogły być traktowane tylko na płaszczyźnie naukowo-technicznej.

Artykuł IV umowy dotyczył arbitrażu. Szeroki zakres projektowanych układów wymagał specjalnej i prostej procedury arbitrażowej. W projekcie przywiązywano dużą wagę do możliwości znalezienia superarbitra bez jakiegokolwiek odwoływania się do państw trzecich. Propozycja ta, zapewne nie do przyjęcia, była jednakże przejawem serdecznej atmosfery, jaka towarzyszyła polsko-czechosłowackim rokowaniom gospodarczym. Ogólnikowy artykuł dotyczący arbitrażu wymagał dokładnej rewizji pod kątem prawnym. W delegacji polskiej nadal brakowało prawników.

Wraz z projektem ramowym umowy przesłano do aprobaty ministra H. Minca projekt układu zredagowany przez dyr. M. Drozdowskiego w sprawie wzajemnej konsultacji w dziedzinie międzynarodowych poczynąń gospodarczych obu państw i projekt współpracy na rynkach trzecich.

„Umowa ramowa” nazwana ostatecznie „Konwencją między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o zapewnieniu współpracy gospodarczej” zawierała zasadnicze koncepcje współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją. Jej projekt wyszedł ze strony delegacji polskiej. W końcu kwietnia został na tyle uzgodniony, iż mógł pełnić rolę przewodnika w dalszych rokowaniach. Główne idee współpracy zakreślone „umową ramową” nie uległy zmianie. Późniejsze uzupełnienia i poprawki dotyczyły jedynie rozwiązań szczegółowych.

W okresie od 2–12 maja w rokowaniach praskich nastąpiła niezbędna przerwa. W tym czasie przewidziano zwiedzanie czechosłowackich obiektów gospodarczych oraz przygotowywanie wstępnych tekstów negocjowanych układów. Pod nieobecność A. Rose szefem polskiej delegacji w Pradze został dyr. Z. Majewski.²⁷

3. Główny etap rokowań

Minister H. Minc, przewodniczący polskiej delegacji, prowadzącej rokowania gospodarcze z Czechosłowacją zaakceptował w Warszawie dotychczasowe wyniki pertraktacji. Dnia 14 maja wystosował on pisemną instrukcję do Pragi, w której ustosunkował się do pierwszych projektów umów oraz wytyczył dalszy kierunek negocjacji.²⁸

W pierwszym rządzie poczynił H. Minc uwagi do tzw. „umowy ramowej”, którą w swej instrukcji nazwał „Umową o realizacji trwałej współpracy gospodarczej”. Minister uznał, że we wstępie „umowy” nie należałoby wprowadzać stwierdzeń sugerujących rezygnację z korzystania Czechosłowacji i Polski z portów niemieckich, jako wybitnie politycznych, których w układzie gospodarczym należy unikać.

26 Tamże, k. 185.

27 AAN, MPiH, sygn. 57, k. 39–40.

28 Tamże, sygn. 56, k. 44–48. Instrukcja min. H. Minca.

W artykule II proponował pominąć układ o współpracy na rynkach trzecich.²⁹ Inicjatywę zawierania innych układów dotyczących konkretnych odcinków życia gospodarczego, np. przemysłu cementowego czy cukrowniczego, minister w pełni aprobował. Natomiast za niewskazane uważał włączanie do całokształtu porozumienia formalnego układu o poszczególnych porozumieniach kartelowych. Wywołałoby to, jego zdaniem, niepożądany oddźwięk wśród państw trzecich.

W artykule III sugerował on, iż należałoby dążyć do zmniejszenia do minimum instytucji, którym zostanie zlecone wykonanie umowy. Komitet Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej winien być pojęty jako organ koordynujący działalność komisji wykonawczych. H. Minc uważał, iż tych komisji nie należałoby wymieniać w układzie, a jedynie w statucie.³⁰ Do proponowanych komisji zalecał dołączyć oprócz wymienionych, Komisję Rolniczą i Finansową.

Najbardziej daleko idącym zmianom musiała ulec umowa o współpracy Naczelných Úřadů Planování, a nowo opracowany tekst miał być przekazany min. Mincowi do zatwierdzenia. W instrukcji minister zwrócił uwagę na następujące sprawy:

- 1) problemy planowania należy ześrodkować w ramach jednej z komisji przewidzianych układem, nie traktując jej bynajmniej jako komisji specjalnej;
- 2) wprowadził szereg szczegółowych poprawek – zalecał między innymi złagodzić tekst przez zmianę „zobowiązań” na „konsultacje”, wykreślić zdanie, w którym zalecano przeprowadzenie w Polsce i Czechosłowacji „wspólnego, identycznego, powszechnego spisu gospodarczego” itp.³¹

W zakresie współpracy naukowo-technicznej projekty przedstawione przez dyrektora S. Nowotnego zostały uznane za podstawę do rozmów ze stroną czechosłowacką z zastrzeżeniem, iż nie należy powoływać szeregu odrębnych komisji, ale dążyć do włączania wszystkich problemów związanych ze współpracą naukowo-techniczną w jedną Komisję Naukowo-Techniczną.

Odnośnie problemów komunikacyjnych załączono oddzielną instrukcję. Niestety, w trakcie kwerendy archiwalnej nie udało się jej odnaleźć. Wiadomo jedynie, iż instrukcja zalecała między innymi, aby wszelkie problemy z zakresu komunikacji uzgadniać i konsultować z przedstawicielami ministerstwa komunikacji.³²

Minister H. Minc w uzupełnieniu do swojej instrukcji zwrócił uwagę na sprawę doinwestowania przemysłu polskiego. Uznał ten problem za niezwykle ważny i postawił jako zasadę jego iunctim z układami o obrocie towarowym oraz współpracy gospodarczej. Sprawę licencji przemysłowych ponemieckich na terenie Czechosłowacji nakazał traktować jako problem otwarty. Delegacja polska miała wystąpić z propozycją pełnego prawa do korzystania przez Polskę z tych licencji.

29 Podczas rozmowy z wiceministrem L. Grosfeldem i dyr. W. Jarzębowskiem 9 maja w Warszawie, min. H. Minc oświadczył, iż nie ma żadnych zastrzeżeń co do tekstu, ale sądzi, że ten układ nie powinien być jawny (tamże, k. 34).

30 Jeśli wierzyć notatce W. Jastrzębowskiego, to minister H. Minc kilka dni wcześniej był innego zdania. Uważał on, że komisje specjalne należy wymienić w układzie, pozostawiając możliwość tworzenia jeszcze dalszych. Miał też wtedy wypowiedzieć się za utworzeniem jednej komisji gospodarczej polsko-czechosłowackiej, w skład której wchodziłyby komisje specjalne. Jak się okazało i ten pomysł został niebawem porzucony. Min. H. Minc uznał za słusne, aby statuty powstających instytucji opracowywać na miejscu w Pradze i potraktować je jako załączniki do układu, nie odraczając tej sprawy na przyszłość przez powierzenie jej innym organom (tamże).

31 AAN, MPiH, sygn. 56, k. 45, Instrukcja H. Minca.

32 Z pisma W. Jastrzębowskiego wynika, że min. H. Minc uznał za słusne, aby delegacja opracowała oddzielny „mały układ o Dunaju” (tamże, k. 34). Konkretnie rozmowy w tej sprawie podjęto po 20 maja, kiedy przyjechał do Pragi inż. Zbigniew Dziewoński, rzeczoznawca w zakresie budowy kanału Odra-Dunaj (tamże, k. 48).

W zakończeniu instrukcji minister stwierdził, że sprawa prowadzenia prac przez delegację nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wyraził on życzenie, aby do 20 czerwca zakończono zasadnicze obrady komisyjne, a do 7 lipca opracowano teksty umów.

Rząd Czechosłowacji w pełni zaaprobował dotychczasowe obrady i przyjął in ekstenso program dalszych rokowań, ustalony na ostatnim posiedzeniu Prezydium dwóch delegacji. Optymistyczną prognozę dla rozwijających się pertraktacji zawierało exposé ministra J. Masaryka, które wygłosił on na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego 14 maja 1947 r. w związku z ratyfikacją polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, gdzie wyraźnie zapowiedział faktyczną pomoc kredytową Czechosłowacji na rzecz zniszczonej wojną Polski „w granicach jej możliwości, planu dwuletniego i innych zobowiązań”.³³ Dla strony polskiej było to tym bardziej interesujące, że cytowane słowa nie były wypowiedziane w sejmie, ale zostały one dodane ex post, aby odnośne oświadczenie nie stanowiło zbyt daleko idącego zobowiązania in blanco.

Oświadczenie ministra J. Masaryka stanowiło pozytywną odpowiedź strony czechosłowackiej na globalną propozycję polską, stwarzało także dobrą atmosferę dla dalszych negocjacji.

Pertraktacje w poszczególnych komisjach wznowiono 15 maja. W dniu 19 maja odbyło się drugie posiedzenie Mieszanego Prezydium Polsko-Czechosłowackiego, na którym podsumowano wyniki dotychczasowych obrad i wytyczono dalszą, szczegółową procedurę negocjacji.

W zakresie prac Komisji Obrotu Towarowego uzgodniono, że polskie możliwości dostawcze do Czechosłowacji zamkną się w pierwszym roku sumą około 30 mln dolarów. Natomiast jeśli idzie o czechosłowacki przywóz nieinwestycyjny, sprawa była w trakcie uzgadniania. Dotychczas przedyskutowano 75 pozycji towarów czechosłowackich, które szacowano na sumę około 7 mln dolarów. W najbliższych dniach Komisja miała przedyskutować dalsze 85 pozycji na około 8 mln dolarów.³⁴

Duży postęp zanotowano w pracach Komisji Inwestycyjnej. Dzięki bardzo intensywnej pracy, prowadzonej pod kierownictwem dyr. A. Holzera, doprowadzono do sprecyzowania czechosłowackich możliwości dostawczych w zakresie interesujących Polskę dóbr inwestycyjnych. Zatwierdzone propozycje przedstawiały się bardzo poważnie. W ciągu pierwszych trzech lat (VII. 1947 r. – VII. 1950 r.) Polska miała uzyskać artykuły inwestycyjne za ca 90 mln dolarów, w ciągu pięciolecia za ca 140 mln dolarów. Ponadto Mieszane Prezydium zatwierdziło na wniosek A. Rose uchwałę, iż należy podjąć rozmowy w celu doprowadzenia oferty czechosłowackiej do 100 mln dolarów w ciągu trzechlecia i 150 mln dolarów w ciągu pięciolecia.

Komisja Komunikacyjna opracowała trzy teksty projektów. Delegacja polska przygotowała projekt umowy kolejowej, podczas gdy delegacja czechosłowacka opracowała szczegółowe projekty dotyczące współpracy na Odrze oraz współpracy w zakresie portów.³⁵

Na tym etapie rokowań pojawiła się poważna trudność o charakterze obiektywnym. Wynikała ona przede wszystkim z rozmiarów projektowanej współpracy. Chodziło głównie o czechosłowackie dostawy inwestycyjne do Polski. Sfinansowanie dostaw na sumę 100 mln dolarów w ciągu trzech lat oraz 150 mln dolarów w ciągu pięciolecia mogło okazać się dla Czechosłowacji rzeczą bardzo trudną. Czechosłowacja była krajem wysoko uprzemysł-

33 Był to następujący fragment przemówienia: „Tutaj muszę zwrócić uwagę na to, że wzięcie za podstawę szerokiej koncepcji współpracy będzie miało w pierwszych latach ten skutek, że z Czechosłowacji w granicach jej możliwości, planu dwuletniego i innych zobowiązań będzie się wywoziło do Polski dużo więcej towarów niż odwrotnie. Bilans wzajemnego handlu wyrównywać się zacznie dopiero w latach późniejszych, gdy Czechosłowacja zacznie zbierać plony swych inwestycji przez to, że z Polski odbierać będzie także gotowe produkty, których będziemy potrzebować” (tamże, sygn. 57, k. 137).

34 AAN, CUP, sygn. 1868, k. 199.

35 AAN, MPiH, sygn. 57, k. 172–174.

wionym, ale jej potencjał przemysłowy nie był duży ze względu na niewielki jej obszar i liczbę ludności. Ponadto wyniknął w tym miejscu problem uregulowania długu polskiego za okres pięcioletni w wysokości około 50% sumy inwestycyjnej. „Czesi wymagać będą oczywiście zabezpieczenia spłaty tej sumy i już dzisiaj wysuwają nieoficjalnie koncepcje uzyskania *sui generis* hipoteki na polskich należnościach z międzynarodowych instytucji finansowych, która na pierwszy rzut oka wydaje mi się nie do przyjęcia” – pisał A. Rose do H. Minca.³⁶

Strona czechosłowacka zaakceptowała zasadniczo an *bloc* przedstawiony przez polską delegację projekt tzw. „umowy ramowej” o polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej, zastrzegając sobie jedynie zgłaszanie poprawek do poszczególnych artykułów, które będą logicznym następstwem szczegółowych rozmów, prowadzonych na poszczególnych odcinkach.³⁷ Dyskutanci byli zdania, iż Rada Współpracy Gospodarczej może mieć jedynie charakter koordynacyjny podczas, gdy poszczególne komisje, względnie komitety branżowe stanowić będą właściwe organy wykonawcze.

W zakresie prac komisyjnych Mieszane Prezydium najwięcej czasu poświęciło sprawom komunikacyjnym, ponieważ weszły one w kulminacyjną fazę negocjacji, w której wyłoniły się trzy zasadnicze trudności:

- 1) strona czechosłowacka zażądała dla swego przedsiębiorstwa na Odrze praw eksterytorialności, odrzucając kategorycznie polską koncepcję zmierzającą do utworzenia przedsiębiorstwa mieszanego;
- 2) strona czechosłowacka odrzuciła proponowany przez stronę polską system rafakacji taryfowej, na podstawie której stawki na przywóz rudy i pirytów byłyby obniżane w miarę wzrostu przewozu bawełny i innych artykułów tranzytu czechosłowackiego;
- 3) strona czechosłowacka zażądała pięcioletniej opcji w Szczecinie na tereny potrzebne dla rozbudowy ich urządzeń portowych.

Odnosnie pierwszej trudności Mieszane Prezydium stwierdziło, że przyznanie praw eksterytorialności dla przedsiębiorstw czechosłowackich oznaczałoby „otwarcie drzwi” dla analogicznych postulatów, które mogły być wysunięte przez inne państwa. Postanowiono zatem, że należy szukać rozwiązania drogą utworzenia spółki prawa polskiego, na zasadzie koncesji polskiej, której warunki czynić będą zadość potrzebom czechosłowackim i wejść w skład układu o współpracy na Odrze. W sprawie punktu drugiego uchwalono, że w warunkach czechosłowackich proponowany przez Polskę system refakacji nie da się zastosować, wobec czego zlecono komisji szukać innych rozwiązań, które mogłyby dać pożądaný rezultat. Ponadto Prezydium zaleciło rozszerzyć tranzyt czechosłowacki na bardziej cenne artykuły. Odnosnie punktu trzeciego Mieszane Prezydium podjęło uchwałę, iż termin opcji obejmować może tylko krótki okres czasu, istotnie potrzebny stronie czechosłowackiej na zorientowanie się w sytuacji.³⁸

Spośród pozostałych komisji nadal intensywnie pracowała Komisja Obrotów Towarowych³⁹ i Inwestycyjna. W tej ostatniej rozpoczęto dyskusje nad cenami dostaw inwestycyjnych. Postanowiono, że szczegółowe unormowanie tego skomplikowanego zagadnienia będzie dopiero możliwe w indywidualnych umowach. Warto podkreślić, iż oferty orientacyjne otrzymywane poprzez ministerstwo przemysłu zawierały na ogół

³⁶ AAN, CUP, sygn. 1868, k. 204.

³⁷ Tamże, sygn. 57, k. 193–200. Sprawozdanie nr 5.

³⁸ Tamże.

³⁹ Negocjacje w Komisji Obrotów Towarowych nie należały do łatwych. Strona czechosłowacka podtrzymywała nadal taktkę, która polegała na „ściśnianiu” eksportu czechosłowackiego w celu otrzymania znacznej nadwyżki wywozu polskiego, co miało w pewnym stopniu zabezpieczyć ich należności za dostawy inwestycyjne (tamże, k. 175).

zawyżone ceny i odległe terminy, w stosunku do ofert otrzymywanych bezpośrednio od zakładów przemysłowych. Rozbieżności te wynikały z przyjętej taktyki strony czechosłowackiej zachowania tzw. „rezerwy negocjacyjnej”.⁴⁰

Ponadto na tej konferencji ukonstytuowano formalnie Komisję Rolną, na czele której stanął dyr. S. Królikowski.

W następnym tygodniu obie delegacje oraz poszczególne komisje koncentrowały swój wysiłek na opracowywaniu projektów układów i umów polsko-czechosłowackich. Na posiedzeniu Mieszanego Prezydium w dniu 2 czerwca złożono następujące projekty: układ o współpracy w przemyśle, o współpracy naukowo-technicznej, o obrocie towarowym oraz protokół specjalny, dotyczący wywozu polskiego węgla, cynku, energii elektrycznej i niektórych produktów rolnych do Czechosłowacji. Polskie projekty umowy rozrachunkowej i umowy inwestycyjnej oraz projekt układu o planowaniu gospodarczym postanowiono przed udostępnieniem stronie czechosłowackiej przedłożyć do aprobaty ministrowi H. Mincowi. W tej sprawie udał się osobiście na konsultacje do Warszawy A. Rose.⁴¹ Po powrocie z Warszawy A. Rose przeprowadził dłuższą rozmowę z dyr. E. Löblem i dyr. J. Jandą, w trakcie której uzgodniono, że obie strony dołożą starań, aby podpisanie układów międzypaństwowych mogło nastąpić 1 lipca. Termin ten miał być ostateczny, ponieważ 5 lipca rozpoczynały się w Czechosłowacji tzw. „rządowe wakacje”.

Dość nieprzyjemny zgrzyt miał miejsce w czasie prac Komisji Finansowej. Strona polska w ostatniej chwili została poinformowana, że Naczelnny Dyrektor Narodowego Banku Czechosłowacji, L. Chmela, wyjechał z prezydentem E. Beneszem za granicę na około 10 dni. W tej sytuacji dyr. W. Trapczyński, którego specjalnie wezwał dyr. E. Löbl został pozbawiony partnera do rozmów. Dyr. L. Chmela zaręczył, że jego następcy będą uprawnieni do prowadzenia rozmów z dyr. Wojtkiewiczem i dyr. Tadeuszem Mierzyńskim w takim stopniu, aby po jego powrocie już tylko najważniejsze sprawy pozostały do uzgodnienia z dyr. W. Trapczyńskim.

W tej fazie rokowań zwracają uwagę usiłowania obu stron, zmierzające do równoczesnego podpisania z układami państwowymi statutów głównych komitetów branżowych. Miało to poważne znaczenie, ponieważ – jak pisał A. Rose do min. Minca – „Równoczesny podpis zaznaczy równocześnie namacalnie, że idzie nie tylko o współpracę dwóch Rządów, ale również zorganizowanego życia gospodarczego dwóch państw”.⁴²

Dnia 12 czerwca jedyną poważniejszą trudność dla terminowej finalizacji rokowań stanowiły niewyjaśnione do końca problemy w komisjach: Komunikacyjnej i Finansowej. Na zebraniu Komisji Komunikacyjnej w dniu 10 czerwca strona polska uzyskała zgodę strony czechosłowackiej na zorganizowanie czechosłowackiej żeglugi na Odrze na warunkach przedsiębiorstwa prawa polskiego, należącego do właścicieli czechosłowackich, działającego na podstawie koncesji polskiej, przewidującej „pewne specjalne uprawnienia”. Delegacja polska, która nie wyrażała zgody na eksterytorialność Odry, znalazła formułę kompromisową. Nadal nie było jednak wiadomo, jak duże w tej sprawie były ustępstwa Polski. Ogólnikowe sformułowanie „pewne specjalne uprawnienia” nie wyjaśniało zakresu tych uprawnień. Co więcej, powodowało ono nowe trudności w rokowaniach komunikacyjnych, ponieważ strona czechosłowacka domagała się konkretnych „specjalnych uprawnień”, a delegacja polska nie miała na nie zgody rządu.⁴³

40 Tamże, k. 177.

41 Tamże, k. 217–218. Sprawozdanie nr 6.

42 Tamże, k. 236.

43 Były to następujące żądania: zupełnego zwolnienia od podatków przedsiębiorstwa koncesjonowanego, skasowania tzw. opłat kilometrowych rzecznych (zwracając uwagę na ich przestarzałość), w zakresie spraw celnych –

A. Rose zwrócił się z prośbą do H. Minca, aby oprócz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tekst układu komunikacyjnego został przedyskutowany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Skarbu, Komunikacji, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Centralnym Urzędzie Planowania i Ministerstwie Opieki Społecznej. W tej sprawie udał się do Warszawy dyr. W. Jastrzębowski⁴⁴.

4. Finał pertraktacji

Na zebraniu Mieszanego Prezydium w dniu 17 czerwca ustalono wykaz dokumentów, mających wejść w skład polsko-czechosłowackiego porozumienia gospodarczego. Zawierał on 14 układów.⁴⁵ Układ o wzajemnej konsultacji na terenie międzynarodowych instytucji o charakterze gospodarczym, zgłoszony przez stronę polską napotkał sprzeciw strony czechosłowackiej, która obawiała się, że nadany mu będzie zbyt polityczny charakter. W tej sytuacji A. Rose zaproponował przeredagowanie projektu układu na wymianę not,

Ostatnie posiedzenie (20 czerwca) Mieszanego Prezydium zakończyło się pozytywnie. Rozstrzygnięto na nim ostatecznie wszelkie sporne kwestie, które uniemożliwiały terminowe zakończenie rokowań.⁴⁶

Sprawę żeglugi na Odrze załatwiono ostatecznie na zasadzie daleko posuniętego kompromisu obu stron. Postanowiono, że układ będzie zawarty według koncepcji, opierającej całą współpracę w zakresie żeglugi na Odrze na prawie polskim i na koncesji polskiej. Równocześnie miała nastąpić między rządami wymiana not stwierdzających, że obie strony pragną w ten sposób zadośćuczynić porozumieniu, które zawarto na konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie w styczniu 1947 r., na zasadzie którego Czechosłowacja zrezygnowała z postulatu umiędzynarodowienia Odry, skutkiem zobowiązania polskiego, że otrzyma w drodze bilateralnej identyczne korzyści. Gdyby w praktyce życiowej okazało się, że uprawnienia uzyskane na zasadzie koncesji, wbrew powyższym założeniom, nie dawały Czechosłowacji korzyści zagwarantowanych w umowie londyńskiej, to strona czechosłowacka będzie mogła powrócić do tej sprawy, a strona polska będzie gotowa do podjęcia nowych rozmów na ten temat. Tekst noty miał być uzgodniony na konferencji u wiceministra MSZ Heidricha, który zawarł z ambasadorem S. Wierbłowskim londyńskie porozumienie.

Pozostałe teksty projektów były już uzgodnione i od 21 czerwca przystąpiono do sporządzania czystopisów. Podjęto też przygotowania do tłumaczenia wszystkich tekstów umów na język rosyjski, francuski i angielski, aby ułatwić innym państwom obiektywną ocenę układów i przeciwdziałać plotkom.

Nawiązanie ścisłej współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej nie powinno godzić w interesy państw utrzymujących stosunki handlowe z Czechosłowacją. Niektórzy przedstawiciele tych państw starali się poprzez akcję propagandową utrudnić lub nawet uniemożliwić zawarcie porozumienia między tymi państwami. A. Rose podczas obrad Międzynarodowej Komisji Gospodarczej w Genewie spotkał się ze strony „czynników

potraktowanie Odry jako rzeki międzynarodowej. (AAN, MPiH, A. Rose do H. Minca, Praga 11. VI. 1947, sygn. 57, k. 220–221).

44 Tamże, k. 219 i 222.

45 Oprócz wymienionych wcześniej w skład porozumienia weszły następujące umowy: Umowa o Zapewnieniu i Sposobie Wykonywania Trwałej Współpracy Gospodarczej, Traktat Handlowy i Nawigacyjny, Układ Płatniczy, Układ Komunikacyjny, Protokół o bezpośredniej współpracy przy odbudowie i budowie obiektów przemysłowych. Nazwy niektórych umów uległy w ostatecznej wersji przeredagowaniu (tamże, k. 226–227).

46 Tamże, k. 236.

z zarzutem, że Polska i Czechosłowacja realizują fragment bloku wschodniego, mającego na celu oderwanie tych państw od Europy zachodniej.⁴⁷

Równocześnie ukazał się w „New York Times” artykuł informujący, iż porozumienie to zmierza do ścisłej koordynacji gospodarczej obu państw bez uwzględnienia Związku Radzieckiego. Dziennik określał przygotowywane porozumienie jako „nową orientację życia gospodarczego polskiego i czechosłowackiego”. Stwierdzono w nim jednoznacznie, że projekt w sensie politycznym nie jest antyradziecki i był przygotowywany bez konsultacji mocarstw zachodnich. Twierdził jednakże, że dalsze konsekwencje polityczne mogą być bardzo ważne, i że eksperci finansowi z Genewy widzą w tym projekcie „znak pełen nadziei” wskazujący, że Państwa Zjednoczone mogą uzyskać znaczny wpływ w tych dwóch krajach, które „żyją w cieniu mocarstwa radzieckiego”.⁴⁸

W prasie belgijskiej ukazały się artykuły, które alarmowały, że współpraca polsko-czechosłowacka, zmierzająca do wzmożenia tranzytu przez Polskę skierowana jest przeciwko interesom Antwerpii. Z tym samym zarzutem spotkał się A. Rose w Genewie ze strony delegata holenderskiego, który uważał, że zagrożone są interesy portu w Rotterdamie. Z kolei przedstawiciele państw skandynawskich, a zwłaszcza Szwecji wyrażali obawy, że w wyniku umów z Czechosłowacją Polska nie dostarczy przyrzeczonych im ilości węgla.⁴⁹

Polacy i Czesi starali się przeciwdziałać tym pogłoskom. W tym celu czechosłowackie ministerstwo handlu zagranicznego wydało w prasie komunikat dementujący informacje.

Rokowania, które trwały 2,5 miesiąca zakończone zostały 30 czerwca na zebraniu obu delegacji w gmachu czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego.⁵⁰ Delegacje złożyły sprawozdanie z przebiegu negocjacji. Na zakończenie wygłosił przemówienie H. Minc. Udzielił on absolutorium obu delegacjom. Stwierdził, że wykonały one dobrze pracę, która doprowadziła do pożądaných rezultatów, aczkolwiek „w chwili obecnej nie jesteśmy w stanie ogarnąć naszym rozumem ich wyników i konsekwencji praktycznych”. Posiedzenie odbyło się w wyjątkowo serdecznej atmosferze.

Rokowania wyszły daleko poza ramy wstępnej, ogólnikowej instrukcji. Warto zwrócić uwagę, iż pierwotnie planowano zawarcie 7 układów oraz powołanie jednej instytucji, tj. Komitetu Współpracy Przemysłowej. Tymczasem w skład porozumienia polsko-czechosłowackiego weszło 14 układów, nad wykonaniem których miał czuwać cały system instytucji bilateralnych na czele z Radą Współpracy Gospodarczej. Zakres porozumień rozszerzono głównie dzięki temu, iż obie delegacje realizowały wstępne zalecenie, które nakazywało przedkładać sobie maksymalny program życzeń i propozycji. We wstępnej fazie rokowań zebrano wielką liczbę postulatów o bardzo różnym charakterze, zarówno generalnych, jak i szczegółowych, pochodzących od wszystkich zainteresowanych gałęzi życia gospodarczego. Analiza tych postulatów i propozycji pozwoliła ujawnić główne motywy i przesłanki intensyfikacji współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej. O podjęciu ścisłej współpracy gospodarczej zdecydowały obiektywne przesłanki, które tkwiły w strukturze gospodarczej obu krajów. Oba

47 Tamże, k. 171. Sprawozdanie nr 4.

48 W artykule tym podano także motywy zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-czechosłowackich. Znaczna część dochodu narodowego Polski i Czechosłowacji (od 25 do 35%) pochodzi z handlu zagranicznego, podczas gdy ZSRR – tylko 4%. W związku z tym pojawił się dylemat, a mianowicie: egzystencja obu państw wymusza rozwój handlu zagranicznego, ale rynek radziecki nie spełnia wymogów ekonomicznych, natomiast ekspansję na rynek zachodni ograniczają względy polityczne. W tej sytuacji zrozumiałe jest dążenie Polski i Czechosłowacji do nawiązania ścisłej współpracy gospodarczej (AAN, CUP, sygn. 1868, k. 92–95).

49 AAN, MPiH, sygn. 57, k. 171.

50 „Rzeczpospolita”, 2. 07. 1947.

organizmy gospodarcze posiadały potencjalną zdolność obustronnych świadczeń, czyli wzajemnego uzupełniania się.

Rzeczą charakterystyczną przy redagowaniu oficjalnych dokumentów było to, że unikano wszelkich akcentów politycznych. Podkreślano też często zasadę zachowania suwerenności każdego z państw.

W trakcie rokowań wystąpiło szereg trudności. Najgłębsze miały miejsce w zakresie spraw komunikacyjnych. Liczne przeszkody napotkano też w pracach Komisji Finansowej, Obrotów Towarowych i Inwestycyjnej. Wynikały one zasadniczo z przyczyn obiektywnych (szeroki zakres umów, nowatorskie rozwiązania wielu problemów współpracy), sporadycznie natomiast z winy pertraktujących stron. Wszelkie trudności i rozbieżności rozwiązywano pozytywnie. Było to możliwe dzięki rzeczowej postawie obu stron, nacechowanej dążnością do kompromisów, szczerością oraz gotowością podporządkowywania liniom generalnym różnic dotyczących zagadnień fragmentarycznych.

Delegacje wykonały ogromną pracę. Kompleks umów przez nią przygotowanych regulował współpracę bilateralną we wszystkich ważniejszych dziedzinach gospodarczych. Przygotowane teksty umów stanowiły plik stu kilkudziesięciu stron maszynopisu, nie licząc zawartych jednocześnie szczegółowych porozumień pomiędzy niektórymi grupami przemysłowymi.

Polsko-československé ekonomické rozhovory v roce 1947

Janusz Skodlarski

Abstrakt

Vedoucí představitelé Polska a Československa se po uspořádání vzájemných politických vztahů rozhodli pro úzkou hospodářskou spolupráci (smlouva byla podepsána 13. března 1947). Ekonomiky obou států se doplňovaly. Během rozhovorů (od dubna do července 1947) obě strany připravily 14 dohod a ustanovily Polsko-československou radu hospodářské spolupráce. Hospodářské vztahy předpokládaly integrační podobu.

Klíčová slova: Polsko-československé rozhovory; integrace; komplementarita.

Polish-Czechoslovakian Economic Negotiations in 1947

Abstract

The leaders of Poland and Czechoslovakia made the decision about close economic cooperation after they had regulated political relations (treaty of March 13th 1947). The economies of both states were complementary. During the negotiations (from April to July 1947) two sides prepared 14 agreements and they implemented Polish-Czechoslovakian Council of Economic Cooperation. The economic relations assumed the integration forms.

Key words: Polish-Czechoslovakian negotiations; integration; complementarity.